

Recenzja

Publikacji „Edukacja antydyskryminacyjna -
Ostatni Dzwonek! O deficytach systemu edukacji
formalnej w obszarze przeciwdziałania
dyskryminacji i przemocy motywowanej
uprzedzeniami. Raport z badań”

prof. dr hab. Maria Czerepaniak-Walczak, Uniwersytet Szczeciński

Recenzja została przygotowana w ramach projektu „Edukacja antydyskryminacyjna -
sprawdzam! Wspieram!” finansowanego ze środków Funduszy EOG w ramach programu
Obywatele dla Demokracji



Tym, co jest niezbywalną i nienaruszalną wartością każdej osoby jest godność. Każdy akt, każde działanie godzące w nią jest wyrazem ograniczenia prawa do realizacji człowieczeństwa. Takim działaniem jest, między innymi, pozbawianie, a co najmniej ograniczanie praw osób i/lub grup w dostępie do dóbr ze względu na ich specyficzne właściwości, usytuowanie społeczne i/albo aktualne położenie. Poszukiwania dróg zapobiegania i radzenia sobie z dyskryminacją w interakcjach edukacyjnych oraz w placówkach oświatowych, z dyskryminacją sytuacyjną i systemową, ze względu na dynamikę zjawiska, wymagają nieustannej aktualizacji. Z dużym uznaniem należy więc przyjąć kontynuację badań nad tymi zjawiskami prowadzonych przez zespół Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej. Przedłożony do zaopiniowania tom jest trzecim dokumentem zawierającym opis doświadczeń i opinii podmiotów edukacji, w tym nadzoru pedagogicznego. Ważnym źródłem wiedzy o dyskryminacji i przemocy w szkole są treści debaty publicznej prowadzonej na łamach prasy codziennej i czasopism opiniotwórczych. Warto dodać, że źródło to pełni szczególną rolę w kształtowaniu postaw wobec zachowań godzących w godność i prawa człowieka. Jest znaczącym czynnikiem kształtowania masowej wyobraźni i odzwierciedlania w niej źródeł, przejawów i następstw przemocy wobec Innego (w domyśle - gorszego).

Niebagatelną rolę pełni język opisywania i komentowania tych zjawisk, nadawania im znaczenia, ważności albo lekceważenia. Częstość i sposoby podejmowania problematyki antydyskryminacyjnej, reagowania na zjawiska godzące w godność osób i poszanowanie praw grup mniejszościowych zarówno przez instytucje centralne działające w obszarze oświaty jak i przez prasę, stanowią zawartość tego tomu, która w pełni uzasadnia nadany mu tytuł i podtytuł. Istotnie, w świetle zebranego bogatego materiału faktograficznego edukacja antydyskryminacyjna uwzględniająca szerokie spektrum jednostkowych i zbiorowych doświadczeń jest warunkiem koniecznym rozwoju osoby i zmiany społecznej. Dane z badań wskazują znaczenie prasy jako potencjalnego partnera w tym procesie. Edukacja antydyskryminacyjna jest zadaniem nie tylko edukacji formalnej, realizowanej w systemie oświaty, ale również w edukacji pozaformalnej i nieformalnej, z wykorzystaniem szerokiego spektrum środków komunikacji. Za takim poszerzeniem pola edukacji antydyskryminacyjnej przemawiają wyniki badań odłaniające skalę zakorzenienia zachowań dyskryminujących w tradycji i w codzienności interakcji społecznych w szkole, co skutkuje nieuświadamianiem sobie przez podmioty edukacji ich mocy oddziaływania na rozwój osoby i na zmianę społeczną. W tej sytuacji jest to zatem rzeczywiście palące zadanie szeroko pojmowanej pedagogizacji, ukierunkowane na rozwijanie wrażliwości i krytycznej świadomości. I rzeczywiście jest to już ostatni dzwonek na systemowe podjęcie tego zadania.

Logiczna struktura tomu umożliwia sporządzenie swoistej mapy mechanizmów wspierających i utrudniających poszanowanie równości i sprawiedliwości w dostępie do dóbr i pól wolności, w korzystaniu z praw człowieka. Precyzyjnie przedstawiona jest procedura gromadzenia danych. Umożliwia to weryfikację wyników oraz zastosowanie takiego samego podejścia w badaniach longitudinalnych, do czego zachęcam Autorki tomu. Badania takie umożliwią ukazanie dynamiki zachowań centralnych i terytorialnych organów oświaty i instytucji odpowiedzialnych za poszanowanie praw człowieka i praw dziecka oraz

treści i formy debaty publicznej na temat form i metod zapobiegania, przeciwdziałania i łagodzenia skutków dyskryminacji.

Istotne jest rozróżnienie w raporcie sytuacji i struktur dyskryminacyjnych ze względu na rzeczywistą lub domniemaną cechę osoby/grupy. Jak pisze Marta Rawłuszko: „Sytuacja dyskryminacyjna to »pojedynczy lub powtarzalny akt dyskryminacji, w którym można wskazać osobę doświadczającą dyskryminacji oraz osobę lub instytucję będącą (...) sprawcą/sprawczynią dyskryminacji«, zaś struktura dyskryminacyjna to »względnie trwałe układy pozycji powiązań i zależności w ramach danej przestrzeni społecznej (...), w którym osoby/grupy należące lub przypisywane do określonej kategorii społecznej doświadczają utrudnień partycypacji/dostępu ze względu na - mające charakter dyskryminacji - regularne praktyki, utrwalone wzory postępowania«” (s. 87). O ile sytuacje wymagają doraźnych interwencji, o tyle struktury dyskryminacyjne wymagają szerszych, nierzadko systemowych działań ukierunkowanych na zmianę, przełamywania utrwalonych w tradycji i interakcjach edukacyjnych wzorów relacji. Wśród przykładów można wskazać między innymi przypadki przemocy stosowanej wobec dzieci przez nauczycieli/nauczycielki, która, jak pisze Magdalena Chustecka, nie wynika z niechęci do konkretnej grupy uczniów i uczennic, ale z przekonania, że hierarchiczne relacje w szkole legitymizują takie zachowania (s. 152). Dlatego ważna jest rekomendacja 8 (s. 209) dotycząca podniesienia poziomu wiedzy i umiejętności nauczycieli i nauczycielek w rozpoznawaniu i radzeniu sobie z dyskryminacją i przejawami nierówności motywowanej uprzedzeniami, ale także tradycją i obyczajowością, czyli „normalnością”.

Nabiera to szczególnej wagi w kontekście zjawisk migracyjnych zarówno na tle ekonomicznym, jak i w efekcie konfliktów zbrojnych i zagrożenia życia. Zjawiska te są źródłem różnorodnych fobii odciskających swoje piętno na warunkach rozwoju uczniów i uczennic, na treściach szkolnej edukacji w ogóle, a na edukacji równościowej w szczególności.

Zwrócenie uwagi na istnienie struktur dyskryminacyjnych jest ważne także ze względu na fakt, że obok dobrych praktyk realizowanych w ramach nadzoru pedagogicznego (s.155), część osób pracujących w tym nadzorze nie ma wiedzy na temat mechanizmów dyskryminacji (s. 198) oraz widoczne jest utożsamianie przeciwdziałania dyskryminacji z różnymi środkami kontroli (s.158) i tematycznymi lekcjami wychowawczymi na temat bezpieczeństwa i profilaktyki agresji w szkole (s. 169). Towarzyszy temu doraźność i fasadowość interwencji nadzoru pedagogicznego (s. 195). Skutkuje to nieuwzględnianiem tych zjawisk, czynników i mechanizmów, które są niewidoczne (m.in. ubóstwo, s. 200, atrakcjonizm, s. 201) oraz problematyki migracji (do i z Polski).

Analiza materiału faktograficznego jest źródłem ważnej, moim zdaniem, konstatacji na temat systemowych źródeł dyskryminacji, wśród których Autorki wskazują niedofinansowanie oświaty, konserwatyzm obyczajowy, dominujące wpływy Kościoła katolickiego oraz przekonanie o prawie większości. Na tym tle ważną rolę pełnią interwencje rodziców w obronie praw dziecka.

W odniesieniu do debaty publicznej w mediach na temat nierównego traktowania podmiotów edukacji, Autorki podkreślają, że media skupiają się na zdarzeniach epatujących opinię publiczną. Nierzadko wpisują się swoją narracją w upowszechnianie praktyk dyskryminacyjnych. Autorki temu podkreślają znaczenie dyskryminacji poprzez język, co przybiera postać nie tylko mowy nienawiści, ale jest czynnikiem różnicowania, pozycjonowania uczestników debaty i jej bohaterów.

Po tych uwagach ogólnych odniosę się do zagadnień szczegółowych. Mają one charakter wyłącznie redakcyjny i jestem przekonana, że zostały/zostaną one dostrzeżone przez same Autorki. Pierwsze z nich odnosi się do sformułowania pytań badawczych (2 i 3 s. 8-9). Są one sformułowane w postaci pytań rozstrzygających skłaniających do odpowiedzi „tak” lub „nie”. Proponuję zastąpić je pytaniami dopełniającymi poprzez pominięcie „czy”.

Druga uwaga jest propozycją przeredagowania treści na s. 21: „Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że w praktyce funkcjonowania prawa antydyskryminacyjnego zapis ten stanowi istotną przeszkodę w skutecznej i pełnej ochronie uczniów i uczennic przed dyskryminacją”. Dobrze byłoby wyjaśnić na czym polega przeszkoda w skutecznej i pełnej ochronie przed dyskryminacją. Wystarczy przeredagować ten akapit i najpierw napisać „trudno jednak powiedzieć, dlaczego odnosi się to tylko do kształcenia i praktyk zawodowych, a nie do edukacji w ogóle”

Kolejna redakcyjna uwaga dotyczy przypisu 72, s. 35. *Ramy metodologiczne badania* to tytuł rozdziału 1. Nie jestem pewna, czy akronim CODA (Children of Deaf Adults) można zastąpić akronimem KODA. Moim zdaniem nie, ale proszę to sprawdzić. Na s. 86/87 jest napisane, że w Raporcie nie są odnotowane zdarzenia dyskryminacyjne, które miały miejsce w domach dziecka, MOW-ach czy przedszkolach. Dobrze byłoby chociaż jednym zdaniem wyjaśnić przyczynę tej decyzji. Na s. 99 jest błąd ortograficzny nazwa miejscowości. Proponuję przenieść komentarz na s. 160. Umieścić go przed ostatnim akapitem podrozdziału 5.2. Nie jestem pewna czy nazwę funkcji/sprawowania urzędu należy pisać wielką literą (Minister Edukacji, s. 190).

Na szczególne podkreślenie zasługują rekomendacje. Wynikają one z zebranego materiału faktograficznego oraz mają wyraźnie określonych adresatów. Moja uwaga dotyczy sformułowania niektórych z nich, a dokładnie użycia słowa „powinien”. Moim zdaniem ten czasownik modalny zawiera w sobie sugestię, a nie konieczność podjęcia działania, podczas gdy zebrane dane wskazują właśnie na konieczność. W 3 rekomendacji ogólnej (s. 208) Autorki piszą, że „Niezwykle potrzebna wydarza się ...”. Napisałabym ...jest...

Po tych uwagach na temat zawartości treściowej tomu jednoznacznie i z przekonaniem stwierdzam, że jest to bardzo ważna publikacja dla szerokiego kręgu osób, bezpośrednio i pośrednio zaangażowanych w rozwój osoby i w zmianę

społeczną. Przejrzyste przedstawienie procedur gromadzenia materiału faktograficznego umożliwi podjęcie kolejnych badań osobom zaangażowanym w edukację równościową.

Szczecin, 28.02.2016